Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 116. Lwów, Niedziela dnia 28. Maja 1922. Rok XL.

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach ...
Za zmianę adresu płaci się 10 Mk.

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjora Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Anglja zestawia wyniki konferencji genueńskiej.

Konieczność współpracy z Francją. Poparcie stanowiska Francji w sprawie odszkodowań i obrony granicy wsch.

Londyn. (PAT). W dyskusji, jaka się wywiązała w Izbie gmin po przemówieniu Lloyda George'a, Asquith podkreślił nieobecność w Genui przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i pełen rezerwy udział Francji. Zdaniem mowcy **odbudowa ekonomiczna Europy zależy od uprzedniego rozwiązania sprawy odszkodowań, oraz wzajemnego zadłużenia państw.** Następny mowca Clynes, delegat partji robotniczej, oświadcza, że partja nie uznaje zupełnie odmowy płacenia długów, domaga się jednak, aby rząd w dalszym ciągu usiłował porozumieć się z Rosją. W dalszym ciągu dyskusji lord Cecil skonstatował że **konferencja nie wpłynęła na polepszenie się stosunków francusko-angielskich.** Zdaniem Cecila, umowa niemiecko-rosyjska posiada wielką doniosłość. — Lloyd George w odpowiedzi na oświadczenie mowców zaznacza, że konferencja genueńska nie uznała traktatu niemiecko-rosyjskiego, oraz powtarza oświadczenie złożone w Genui, że **współpraca z Francją stanowi filar gmachu pokoju europejskiego.** Nawiązując do przemówienia lorda Cecila, Lloyd George stwierdza, że **niemożliwe jest usiłowanie współpracy z Francją bez okazania jej poparcia w sprawie odszkodowań i bez zgody na pakt w sprawie obrony jej granic.** Po premjerze zabrał głos min. wojny Evans. Oświadczył on, że Anglja pozostanie wierna swoim przyjaciołom. Na razie — powiedział minister — mamy pokój zapewniony na 8 miesięcy. Termin ten będzie można niewątpliwie przedłużyć.

PO POWROCIE LLOYDA GEORGE'A.

Lloyd George witany jest entuzjastycznie przez prasę swych stronników. „Daily Chronicle", „Observer", „Daily Telegraph" zaznaczają, że choć rezultaty są nieznaczne, Lloyd George wytrwał bohatersko na stanowisku i wyrażają nadzieję, że Haga przyniesie ostateczne porozumienie.

Partja konserwatywna natomiast i liberali niezależni krytykują premiera. Są to ataki raczej osobiste, niż programowe. Pułk. Archer Shee odmówił wzięcia udziału w uroczystościach przyjęcia, nazywając konferencję klęską straszną. „Konferencja genueńska zachwiała stosunkami anglofrancuskimi, podczas gdy Niemcy zyskali pewność siebie wierząc w rozłam między aljantami, a mordercy rosyjscy okazali się bardziej nieustępliwi niż zwykle. P. Asquith przemawiając w Blackpoolu wyraził się podobnie, wykazując błahość wyników konferencji wobec natężenia stosunków francusko-angielskich. Porozumienie franko-angielskie musi być utrzymane, choć nie może przeszkadzać rewizji problemu odszkodowań i problemu finansowego ogólno-europejskiego.

Odnowienie przyjaźni franko-angielskiej zależy wyłącznie od rewizji sprawy odszkodowań. P. Asquith proponuje zmniejszenie ogólnej sumy należytości niemieckiej i powtórne dokładne obliczenie strat wojennych; 2) ustalenie warunków spłat, które nieszkodziłyby handlowi niemieckiemu i światowemu; 3) żąda, aby Anglja dając dobry przykład skreśliła długi Belgji, Francji i Niemiec.

„Westminster Gazette" pisze: „Utrzymanie bliskich stosunków z Francją jest konieczne dla przyszłego pokoju Europy, lecz nie pociąga za sobą konieczności formalnego przymierza ani podporządkowania naszego programu programowi francuskiemu w sprawach europejskich". Identycznie wyraził myśl tę lord Robert Cecil, przemawiając w Nelson.

Widzimy zatem, że choć mnożą się dowody przyjaźni dla Francji, mowy, bankiety etc. żaden z polityków angielskich nie ma zamiaru popierać programu francuskiego, wszyscy są za rewizją traktatu wersalskiego. Jedynie partja wojskowa myśli o ścisłem przymierzu między Paryżem a Londynem. Kwestja odszkodowań oraz ewentualnych sankcji francuskich podnieca całą parlamentarną opinję angielską i może przyczynić się do zwycięstwa Lloyda George'a.

LLOYD GEORGE ZACHWYCONY SOBĄ.

W interwiewie z „Daily Express" Lloyd George podnosząc wysoko trudności niewidziane dotąd konferencji, stwierdza, że dopiero w świetle tych trudności niesłychanych należy sądzić wyniki konferencji. „Po raz pierwszy w historji prawdziwy pakt pokoju zawarty został w Europie Wschodniej, nie sztuczne zawieszenie broni, nie pokój fałszywy i chwilowy, lecz uroczyste zobowiązanie z zastrzeżeniem wyraźnem wzajemnego wstrzymania się od ataków, pakt, który trwać ma nietylko przez czas konferencji w Hadze, lecz i jeszcze kilka miesięcy dłużej. Ci, którzy wiedzą, jak blisko świat był kataklizmu, ci co mają pojęcie niejakie o niebezpiecznej beczce prochu w Europie Wschodniej, potrafią ocenić co to znaczy uniknąć eksplozji i nawet sądzę, uczynić ją niemożliwą. Wstrzymaliśmy warczenie psów wojny. Dowiedliśmy, że pokój jest coraz to silniejszy od miecza".

Trudno o większą bombastyczność, o większe wydmuchiwanie swej roli, przekręcanie rzeczywistości i nieznajomość przysłowiową historji.

Lloyd George zaprzeczył również pogłoskom, jakoby Anglja umywała ręce od polityki europejskiej; kontynuować będzie dzieło, zaczęte w Genui. O stosunkach francusko-angielskich Lloyd George nie chciał zupełnie wypowiedzieć się, twierdząc, że pytanie to nie jest na czasie.

ODPOWIEDŹ LLOYDOWI GEORGE'OWI.

Dziwnie wobec tryumfów pokojowych Lloyda George'a brzmią słowa Trockiego, wypowiedziane w szkole podoficerskiej, a wzywające komunistów do gotowości, bo nie konferencje dadzą Rosji to, czego jej trzeba, „mieć to będziemy dopiero w ów dzień, gdy armja czerwona przekroczy granice państw kapitalistycznych, w ów dzień, gdy sztandar czerwony załopoce nad Europą. Być może, że jeszcze armja czerwona ukaże swą bojową siłę".

—oo—

Rząd włoski uzyskał koncesje agrarne w płdn. Rosji.

Genua. (PAT). Układ włosko-rosyjski, podpisany dziś, nadaje istotną treść prowizorycznemu układowi, podpisanemu w styczniu. Termin konwencji jest określony na dwa lata. Praktycznie wykonano natychmiast. Rosja nabywa od Włoch tabor kolejowy, płacąc surowcem i węglem, który tym taborem da się wywieźć, a częścią naftą. Zasadnicze znaczenie dla Włoch mają koncesje agrarne, nadające Włochom tereny rolne do eksploatacji. **Koloniści włoscy osiądą na południu w okolicy Odessy, Kubania i na Ukrainie.** — Centralą dla importu i eksportu włoskiego będzie Odessa.

Min. Ponikowski w podróży inspekcyjnej.

Kraków. (PAT.) Wczoraj o g. 630 rano przybył do Krakowa p. prezydent ministrów Ponikowski. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz państwowych, a po śniadaniu u wojewody Gałeckiego odbył dwugodzinną konferencję z ministrem Skirmuntem. O g. 11 rano wyjechał p. prezydent ministrów samochodem do Jasła celem wizytacji szkół.

Nowy Sącz. (PAT.) Przybywającego samochodem z Krakowa prezydenta ministrów p. Ponikowskiego witała ludność przydrożnych miast i miasteczek. P. prezydentowi towarzyszył w podróży p. wojewoda Gałecki i kurator krakowskiego okręgu szkolnego p. Owińsk.

Gorlice. (PAT.) P. prezydent zwiedził zniszczone miasto i budynek gimnazjum miejscowego.

Jasło. (PAT.) W drodze do Jasła zatrzymał się p. prezydent min. w Bieczu.

Wielki wiec PSL. w Łodzi.

W niedzielę, w sali kinematografu popularnego przy ul. Konstantynowskiej odbył się wielki wiec PSL. (Piasta) w obecności przeszło 3.000 włościan. Na wiecu tym, któremu przewodniczył redaktor Wyrzykowski z Warszawy, byli obecni i przemawiali m. in. były prezes Główn. urzędu ziemskiego, dr. Kiernik, poseł Pieniążek, oraz poseł Milewicz z Wileńszczyzny. Wiec powziął rezolucję w sprawie przymusowego wywłaszczenia obszarów rolnych, bez odszkodowania dla właścicieli, z tem jednak, by płacone przez otrzymujących ziemię sumy wpływały do skarbu państwa. Silnem również bardzo echem odbiły się na wiecu zajścia poznańskie z posłami PSL. Uchwalono w ich sprawie niezmiernie ostrą rezolucję pod adresem władz policyjnych i tych sfer poznańskich, które chwytają się kija, jako ostatniego ich już argumentu politycznego.

Wiec trwał od godz. 11 rano do 5 popoł. i miał przebieg zupełnie spokojny i bardzo poważny.

—oo—

Zjazd Związku miast polskich.

ZNACZENIE ZJAZDU.

Warunkiem harmonijnej sprawności ustroju administracyjnego w państwie musi być doskonałe wykształcenie części technicznej ustroju, postawionej równorzędnie z sumą politycznej woli społeczeństwa. Supremacja pierwszego czynnika nad drugim wytworzy maszynę bezduszną, zaś wynikiem odwrotnego procesu będzie przewaga zbiorowiska namiętności nad państwową potrzebą stanu. Zatem, trwałość ustroju wewnętrznego, jakoteż jego zgodność z potrzebami obywateli uzyskać się da jedynie przez zachowanie momentu równowagi obu czynników.

Konstruktor wewnętrznego ustroju państwa — Sejm, zrobił wiele na tem polu, lecz przy zestawianiu całości wykoszlawił konstrukcyjne linje dzieła, różne ustawy przeczą sobie wzajemnie, całość, opukana krytycznie, wydaje ton głuchy w miejsce metalicznego, witalnego. W rzędzie budowniczych wewnętrznego ustroju państwowego wybitne miejsce zajmuje związek miast polskich.

Jako ciało wielkie, wyrobione politycznie, z górującem wyobrażeniem myśli demokratycznej, stanowi pierwszej doniosłości czynnik ewolucyjny. Siła postulatów związku miast znajduje swój odpowiednik w ilości miast należących do związku, zatem w Sejmie i rządzie posłuch znaleźć musi.

Celem zajęcia odpowiedniego stanowiska do obecnie uchwalanych ustaw, związek miast polskich zwołał zjazd delegatów miast na trzydniowe obrady do Lwowa. Tu leży więc przewodni motyw zjazdu.

*

NASTRÓJ LWOWA.

Poważny, nieco smutny w swej zadumie wiekowej, gród lwowski ocknął się w słoneczny dzień czwartkowy, fala radosnej wieści ogarnęła jego umysł i serce, gdyż telegramy zwiastowały trzydniową gościnę braci genetycznie i kulturalnie z nim związanych — miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Na uroczystą chwilę powitania nie przywdział on pompatycznej szaty błyskotek, czarujących oko widza w przestrzeni zwierciadeł i lamp elektrycznych, lecz serce prosto czujące przed się położył i drogich gości w ramiona przycisnął w złotym blasku wiosennego słońca.

*

Na VI. ogólny zjazd związku miast polskich przybyli delegaci Wileńszczyzny, G. Śląska, Małopolski, Kongresówki i b. zaboru pruskiego i siedmiu przedstawicieli związku merów Francji i Algieru pp. Adrian Gilly, prezes związku, Charles Legras, Antonin Farond, wiceprezesi, Alb. Perrin, skarbnik, Le Boulanger, Marcel Heraut i Marcel Gilly, skarbnik związku. Przybyłych gości francuskich witali na dworcu imieniem miasta wiceprezydent Stahl, dalej pp. Dembowski, Czerny i Rolński.

OTWARCIE ZJAZDU

nastąpiło w auli uniwersytetu Jana Kaz. W atmosferze nasyconej emanacją doniosłych ideji przedstawicieli miast, prezes związku p. Federowicz otworzył mową powitalną VI. ogólny zjazd. Mówiąc o doniosłości obrad i ich wyników, zaznaczył mówca, iż są one wypływem dobrze zrozumianej wewnętrznej sytuacji politycznej. Miasta pragną widzieć w związku skuteczną ostoję przeciwko fali napływowej reakcjonizmu, usiłującej podporządkować interes obywateli zachciankom klasowym. Skuteczny odpór stawić może tylko doskonała organizacja miast we wszystkich przejawach swego życia. Dla zdobycia posłuchu w Sejmie, rządzie i społecz., ogrom pracy piętrzy się jeszcze przed związkiem, lecz osiągnięcie mocy stawianych żądań leży w solidarnem działaniu wszystkich warstw i stronnictw. Nakoniec zwrócił się mówca ze słowami powitania do przedstawicieli G. Śląska, Wileńszczyzny i merów Francji, wyrażając nadzieję, iż ci ostatni nie poskąpią zjazdowi rad, wypływających z dużego doświadczenia we własnym kraju.

Po wybraniu prezydjum uchwalono wysłanie telegramów do Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego i premjera Ponikowskiego. Jako ucieleśniony gospodarz grodu lwowskiego, przemawiał prezydent miasta p. Neumann. Wyrażając radość z możności goszczenia przedstawiciel miast, podniósł mowca dominującą rolę Francji, przewodniczki kultury i demokratyzmu i zaznaczył korzyści z bezpośredniego zetknięcia się z jej przedstawicielami.

Informacyjne przemówienie dla gości francuskich o celach zjazdu wygłosił p. Bałiński (Warszawa). Wskazawszy na momenty dziejowe z czasów rozbiorów Polski, scharakteryzował mowca obecną sytuację i wskazał drogi na przyszłość w solidarnej akcji polsko-francuskiej.

W zastępstwie wojewody Grabowskiego przemówił p. Wodzicki do uczestników zjazdu i do gości francuskich, podkreślając w jednem i drugiem przemówieniu bezpartyjność zjazdu.

Na słowa przedmowców i w imieniu związku merów odpowiedział p. A. Gilly. Wspomniawszy o żywem uczuciu przyjaźni polsko-francuskiej, przeprowadził pararele między Lwowem a Verdun (strona bohaterska) i Lwowem a Ljonem (cechy handlowe). Po odczytaniu sprawozdania zjazdu merów, zaproponował p. Gilly przystąpienie do międzynarodowego związku merów, tworzącego się pod egidą Francji.

Następnie wygłosili mowy: dr. Dwernicki imieniem wydziału samorządowego, rektor Kasprowicz, p. Geppert, w imieniu Wileńszczyzny p. Bańkowski, a G. Śląska p. Gwóźdź. Z entuzjazmem przyjęte mowy były wykładnikiem niezmiennego uczucia dla obu dzielnic.

Po odczytaniu depesz powitalnych i przyjęciu sprawozdania z r. 1921, uroczyste posiedzenie zostało zamknięte.

HOŁD POLEGŁYM OBROŃCOM LWOWA.

Popołudniu zgromadzili się uczestnicy zjazdu na cmentarzu obrońców Lwowa dla złożenia hołdu poległym. Na ołtarzu kapliczki cmentarnej złożył prezyd. Krakowa p. Federowicz wieniec z wstęgami, na których umieszczono słowa: „Obrońcom m. Lwowa — Prezydjum Związku, delegaci wszystkich miast polskich i reprezentacja merów francuskich", przyczem w gorących słowach oddał hołd poległym. Również gorąco przemawiali wiceprezes związku merów p. Faraud i reprezentant G. Śląska p. Gwóźdź. W imieniu prezydjum Straży mogił polskich bohaterów przemówiła przewodn. p. Kazimiera Neumanowa i p. Mazanowska, która w języku francuskim przedstawiła merom bohaterskie wysiłki dzieci Lwowa w obronie jego polskości.

OBIAD NA CZEŚĆ GOŚCI.

Reprezentacja miasta podejmowała wieczorem w salach hotelu Krakowskiego uczestników zjazdu. W obiedzie wzięli też udział: dowódca okręgu korpuśnego gen. Jędrzejewski, reprezentanci Województwa i innych władz, Uniwersytetu, Politechniki, stowarzyszeń naukowych, zawodowych itp. Do stołów zasiadło przeszło 500 osób. Prezyd. Neuman rozpoczął szereg przemówień, toastując na rozwój miast polskich w interesie Rzeczypospolitej. Wicepr. dr. Stahl wygłosił francuskie przemówienie na cześć merów, wicepr. m. Chlamtacz na cześć Wilna i G. Śląska. W podniosłych słowach odpowiedział b. poseł Sejmu wileńskiego i radny m. Wilna p. Miecz. Engel, wyrażając życzenie ludu wileńskiego, aby Kowno i Żmudź sprzęgła się też na wieki z Polską. — Ludności ziemi wileńskiej przyświecać będzie nadal obraz bohaterskiego Lwowa, który dowiódł, jak za Polskę żyć i umierać. W końcu wychylił toast na cześć bohaterskiego Lwowa, jego dzieci, kobiet i starców. Radna m. Łodzi p. Koziołkiewiczówna mówiła o przyjaźni polsko-francuskiej. W imieniu merów przemówił p. Legras na cześć Polski, w końcu prezes Rady miej. war-

---

HJALMAR BERGMAN. 2)

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

Panowie kończyli partję popstrzonemi od much kartami. Zegarek Wikberga wskazywał 2'15 m., miał więc jeszcze niemal kwadrans do chwili gdy lekką ręką będzie musiał rozwiązać tasiemki u nocnej czapeczki pana barona.

W tem ciężki wóz zaturkotał w aleji i zatrzymał się między stajnią a oficynami. Tonio zerwał się:

— To Lars z pocztą!

Przez całych dwadzieścia lat z górą, które Tonio spędził na Rogershofie, nigdy nie otrzymał przesyłki pocztowej, mimo to zawsze się spodziewał czegoś.

— Pani Enbergowa zawołała do okna:

— Wikberg, Wikberg! Poczta!

— Przepraszam panów na chwileczkę.

Wikberg odszedł od partji i przystąpił do okna. W cieniu kasztana stała obok Larsa pani Enbergowa, przeglądając zawartość torby. Lars podszedł do okna.

— No, teraz zobaczy pan, panie Wikbergu... będziemy mieli wizytę. Jest list do pana i drugi do jaśnie pana barona. Widać od naszych krewniaków, bo na obu pieczątkach jest nasza psia morda.

Burgrabiemu nie chciało się prostować grubego błędu heraldycznego Larsa, odebrał od niego oba listy, porównał pismo i pieczęć, poczem otworzył adresowany do siebie i czytał:

Do burgrabiego Andrzeja Wikberga.

Jaśnie wielmożna wdowa Julja Hylteniusowa donosi, że, da Bóg 20 b. m. o godzinie 6 minut 45 popołudniu będzie na stacji kolejowej. Prosi się burgrabiego o wysłanie koni. Jaśnie pani życzy sobie mieć do dyspozycji dla siebie i panny Siedel żółty salon z przyległymi trzema pokojami. Mają one być na dwa dni naprzód gruntownie wysprzątane, przewietrzone i opalone. Psy z wyjątkiem Fylaksa muszą być uwiązane, żaden byk nie może być wolno puszczony przez czas pobytu Jaśnie Pani na Rogershofie. Prosząc Najwyższego o błogosławieństwo dla Pana burgrabiego pozostaję

zawsze Mu życzliwa
Julja Hyleniusowa
z domu baronówna Berhusen de Sars
przez Sarę Siedel.

P. S. Jaśnie Pan jest równocześnie powiadomiony o przyjeździe Jaśnie Pani. Jeżeliby istniał jakiś szczególnie złośliwy byk, niechaj go się przeniesie do sąsiedniego dworu.

Powyższa.

Wikberg ściągnął brwi tak, że tylko maleńkie szparki żółto-brunatnych oczu błyszczały z głębokich oczodołów. Każdy poznałby odrazu, że na burgrabi ciąży jakaś wielka odpowiedzialność. Lecz szybko powziął postanowienie. Wziął ze stołu zegarek, a gdy go Jonsson, gnany wprost z ciekawości, chciał zatrzymać, wzruszył ramionami i rzekł stłumionym głosem:

— Rzeczywiście, zaszło coś, moi panowie.

Szybkimi, jakkolwiek miarowymi krokami wyszedł z pokoju. Gdy zobaczył tęgą, czerwoną leniwą panią Enbergowa, siedzącą na ławce pod kasztanem, potrząsnął niecierpliwie głową.

— Spieszże się pani. Za dwie minuty będzie pół. Mamyż się irytować zaraz po przebudzeniu?

— Niech pan się sam śpieszy, kwaśna śmietana stoi o dawna w przedpokoju. Cienkie, pałąkowate nogi w kamaszach biegły po kamiennych stopniach. Burgrabia doświadczał dziwnie przykrego uczucia w tej części pleców, która przy rozmaitych sposobnościach wchodziła w bezpośrednią styczność z bırtami pana barona.

W zimnym, ciemnym przedpokoju namacał tacę. Wytrawnym ruchem postawił ją na palcach prawej ręki i wybiegł wąskiemi, krętemi schodkami do sypialni jaśnie pana. Teraz dopiero czuł się nieco spokojniejszym, ale bo też jeszcze nigdy nie był tak bliski spóźnienia się. Przeszło dwadzieścia lat, z uderzeniem pół do trzeciej, stawiał na nocnym stoliczku tacę z kwaśną śmietaną, poziomkami i mrożonem winem i zabierał się do rozwiązywania tasiemek czapeczki nocnej.

(C. d. n.).

—oo—

szawskiej p. Baliński podniósł bohaterstwo naszej armji i na jej cześć wychylił toast w ręce gen. Jędrzejowskiego.

W TEATRZE.

Z obiadu udali się uczestnicy zjazdu gremjalnie do teatru wielkiego. Po pierwszej odsłonie orkiestra odegrała Marsyljankę, publiczność powstała z miejsc i urządziła gościom burzliwą owację.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.
SEKCJA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA.

Punkt ciężkości obrad zjazdu miast spoczął wczoraj na części prawno-administracyjej, tj. dotyczącej stosunku zarządu miast do uchwalanych obecnie przez Sejm ustaw. Frekwencja uczestników zjazdu w tej sekcji, jakoteż wartki tok przemówień świadczyły o doniosłości zagadnień. Pod przewodnictwem dr. Zawadzkiego rozpoczęły się obrady sekcji I-szej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego dr. Zawadzki przedłożył projekt przystąpienia do międzynarodowego związku merów, zaproponowanego na otwarciu zjazdu przez prezesa związku merów Francji i Algieru p. Adriana Gilly. Projekt ten zasadza się głównie 1) na stworzeniu i utrzymaniu łączności między narodami z wyłączeniem części ekonomicznej i religijnej, 2) na dążeniu do udoskonalenia ustaw i samodzielności gminy w państwie, 3) na rozwijaniu myśli demokratycznej. Zgodę na przystąpienie do związku wyraziły Belgja, Portugalja i Hiszpanja.

Sekcja rozpatrzywszy dodatnią stronę należenia do takiego związku, przekazała Walnemu zgromadzeniu wniosek następujący: Związek miast polskich uchwala gotowość przystąpienia do związku merów jako całość, suma interesów miast przez się reprezentowanych, co pociągnąć musi zmianę nazwy związku merów na międzynarodowy związek zarządów miast, ze względu na to, że kompetencji merów zagranicą odpowiada nasz ustrój zarządów gminnych. Pod kolejnem przewodnictwem pp. Jaworowskiego, Zawadzkiego, Chlamtacza i Neumanna, obradowano nad sprawą ordynacji wyborczej miejskiej na podstawie referatu p. Zawadzkiego. Przeciwwagę jego tez stanowił korreferat p. Jaworowskiego (PPS.) Uznając mniej lub więcej ścisłą łączność ordynacji wyborczej miejskiej ze sprawą ustawy gminnej dla miast, połączono je w całość dla ułatwienia dyskusji. Całość przedpołudn. i popoł. posiedzenia wypełniła dyskusja nad kompilacja projektów prawniczych i lewicowych. Po przemówieniach 18 delegatów uzgodniono zasady ordynacji wyborczej miejskiej w ten sposób, iż czynne prawo wyborcze przysługiwać ma obywatelom z ukończonym 21 rokiem życia bez względu na jakikolwiek cenzus naukowy (sukces lewicy), bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom od 25 roku życia (wymagana znajomość czytania i pisania po polsku). wybory do gminy przeprowadzane mają być co sześć lat. Prawo wybierania posiadać ma obywatel, zamieszkujący daną gminę od 1 roku. Wnioski powyższe przekazano obradom Walnego posiedzenia. Wskutek spóźnionej pory odłożono debatę nad projektem rządowym ordynacji wyborczej do Sejmu na dzień dzisiejszy, godz. 10.

SEKCJA SKARBOWA.

Równocześnie z obradami nad ordynacją wyborczą rozpatrywano na posiedzeniu tej sekcji problem rozbudowy skarbowości miejskiej z uwzględnieniem doniosłości podatków pośrednich i ich systematyki. Tezy postawione przez dr. Zielińskiego i p. Kobyleckiego przekazano Walnemu posiedzeniu. Obradom przewodniczyli pp. Rżewski, Brzeziński i Zieliński.

SEKCJA ROZBUDOWY MIAST.

Po rozpatrzeniu referatu p. Toeplitza o sprawie mieszkaniowej w miastach i zaakceptowaniu poglądów dr. Boguckiego w sprawie asenizacji miast uchwaliła przedstawić projekty walnemu zgromadzeniu.

SEKCJA OGÓLNA

obejmująca zagadnienia szkolno-oświatowe w miastach, ochronę matek i dzieci i statystykę wieku ludności, uchwaliła na dwóch posiedzeniach przesłanie referatów prof. Kalinowskiego, dr. Budziciskiej-Tylickiej i p. Limanowskiego na obrady plenum w dniu dzisiejszym.

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ GOŚCI

urządził wczoraj w salach hotelu Krakowskiego związek banków. Prezes związku banków dyr. Szarski podnosząc znaczenie zjazdu, toastował na cześć miast i merów. Przemawiali następnie prezyd. Poznania p. Ratajski, Gwóźdź z G. Śląska, który wniósł toast na cześć Naczelnika Państwa, rektor Politechniki dr. Huber, Studnicki z Wilna, gen. Jędrzejewski, dyr. Boziewicz i inni. Z inicjatywy gości zebrano sporą sumę na budowę II. domu techników we Lwowie

—oo—

Listy z Wilna.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, 23. maja 1922.

(w) — Z Kowna donoszą pisma litewskie, że komisarz włoski dla państw bałtyckich p. M. Mivalba zaprosił uniwersytet kowieński na obchód 700-letniego jubileuszu Uniwersytetu w Padwie.

— W Kownie powołano do życia „Komisarjat Odbudowy". Gabinet min. asygnował na odbudowę miejsca kąpielowego Birsztany półtora miljona Ostmarek. Dalej asygnowano 1 miljon o. m. na budowę tanich domków z materjału taniego, niezapalnego. Z powodu grożącego zniknięcia lasów w kowieńszczyźnie uchwalono również zaniechać budowy drewnianych mostów.

— Przedwczoraj spaliła się w Wilnie piekarnia wojskowa przy ul. W. Pohulanka. Nie jest to pierwszy podobny wypadek.

— W Wileńszczyźnie na mocy dekretu b. Litwy Środkowej odbywa się opaszportowanie całej ludności. Proceder ten trwa bardzo długo i daje się we znaki całej ludności. Gmina żydowska zamierza po powrocie delegata Romana z Warszawy wręczyć mu w tej sprawie odpowiedni memorjał.

— Od kilku dni oba teatry wileńskie, polski i powszechny, zamknięte, z powodu strajku ekonomicznego służby technicznej. W budynku sejmowym, który był zresztą teatrem, otworzony zostanie teatr „opery narodowej". Opera będzie subwencjonowaną. Dyrekcję otrzymał p. Cepnik, lwowianin, znany krytyk teatralny.

—oo—

Konferencja genueńska w oświetleniu min. Skirmunta.

Bilans prac delegacji polskiej.

Kraków. (PAT.) Wczoraj o g. 7 popoł. odbył min. Skirmunt konferencję z przedstawicielami prasy krakowskiej, którym udzielił następujących informacji o przebiegu i wynikach konferencji genueńskiej:

ZADANIE DELEGACJI POLSKIEJ.

Delegacja polska miała przed sobą zadanie dość trudne. W głównej sprawie, **w sprawie rosyjskiej,** około której obracał się cały przebieg narad, **zadaniem delegacji polskiej było nie dopuścić do zerwania** i gdyby niemożliwe było osiągnięcie porozumienia, przyczynić się do takiego zakończenia konferencji, któryby zapewnił pokój i pozostawił perspektywy porozumienia w przyszłości. **To zostało osiągnięte.**

OFICJALNY POKÓJ NA 8 MIESIĘCY.

Pakt o nieagresywności miał jeżeli idzie o Rosję, mniejsze znaczenie dla Polski Pakt obowiązywać ma na przeciąg 4 miesięcy po ukończeniu narad ekspertów w Hadze. Jeżeli zważymy, że konferencja ta rozpocznie się prawie za miesiąc i potrwa 3 miesiące, to wynika stąd, że pakt ten obowiązywać będzie na przeciąg przynajmniej 8 miesięcy. W ten sposób **pokój do końca br. został zapewniony.** Wynik ten możemy uważać za dodatni i na rok bieżący możemy wskutek tego patrzeć z całym spokojem.

Porozumienie ogólne z Rosją nie doszło do skutku, bo niesłychanie trudną jest rzeczą doprowadzić do porozumienia między systemami komunistycznym i kapitalistycznym.

POROZUMIENIE POLSKI Z M. ENTENTĄ.

Jeżeli idzie o stosunek Polski do małej ententy, to muszę stwierdzić, że **porozumienie pomiędzy Polską a małą ententą było stałe i konsekwentnie przeprowadzane przez obie strony.** Wynikiem tego porozumienia był poważny wpływ osiągnięty na przebieg całej konferencji przez Polskę i małą ententę. Wszyscy rozjechaliśmy się pod wrażeniem akordu pokojowego i z perspektywą wznowienia rokowań z Rosją.

SPRAWY POLSKIE NA KONFERENCJI.

Jeżeli idzie o nasze sprawy polskie, to dwie kwestje, mianowicie **sprawa Galicji wschodniej i Wilna** budziły pewne obawy. Istotnie były próby wprowadzenia tych spraw na konferencje. **Wskutek naszego silnego stanowiska i poparcia, jakie uzyskaliśmy, nie doszło do rozpatrywania tych spraw na konferencji.**

STOSUNEK POLSKI DO PAŃSTW EUROPY.

Stosunek Polski do wszystkich państw biorących udział w konferencji ułożył się w sensie **bardzo dodatnim. Porozumienie nasze z Francją było w czasie konferencji i jest obecnie silniejsze niż kiedykolwiek. Z Anglją mamy obecnie większy kontakt** i spotykamy się ze strony angielskiej z poważnem zainteresowaniem w sprawach gospodarczych. **Z Włochami łączyła nas na konferencji wspólność interesów.** Dodatnim faktem jest dla stosunków z Włochami **podpisanie traktatu handlowego polsko-włoskiego,** które nastąpiło wprawdzie nie na samej konferencji, ale podczas jej trwania. **Z państwami bałtyckiemi pozostawaliśmy w bliskich stosunkach i szliśmy zwykle razem. Stosunki z Niemcami były bardzo ograniczone,** ponieważ Niemcy byli poza większością narad politycznych. Jednakże poza konferencją — oświadczył min. Skirmunt — miałem parę spotkań z przedstawicielami Niemiec i z rozmów tych skonstatowałem, że **istnieją perspektywy podjęcia rokowań w sprawach politycznych i gospodarczych.**

Stosunki nasze z sowietami układały się rozmaicie i zmiennie. Z początku sowiety oczekiwały od nas większego podtrzymywania ich żądań Było to niemożliwe ze względu na to, że nie mogliśmy zaprzeczyć innym swoim zobowiązaniom. Pomimo dwóch not agresywnych, sowiety uznały później nasze stanowisko i nie występowały agresywnie wobec nas. **Rozstaliśmy się z przedstawicielami sowietów w stosunkach poprawnych.**

Z neutralnymi, a przedewszystkiem ze **Szwajcarją, Holandją i Szwecją pozostawaliśmy w dobrych stosunkach.**

MARNY REZULTAT KONFERENCJI

Ogólne wrażenie z całej konferencji mogę streścić w ten sposób, że **odjechaliśmy pod wrażeniem akordu pokojowego.** Jeżeli się uniknęło grożących niebezpieczeństw, to chociażby nawet nie udało się osiągnąć celu ostatecznego, należy uznać to za fakt dodatni.

KONFERENCJA W HADZE ODBITKĄ KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Za trzy tygodnie rzeczoznawcy mają się zebrać w Hadze, aby rozpatrywać kwestje długów rosyjskich, pożyczki i kredytu dla Rosji i własności prywatnej obcokrajowców w Rosji. Życzyćby sobie należało, by nie było polityki w naradach haskich. Ta myśl przyświecała prawie wszystkim nam, gdyśmy się rozjeżdżali.

—oo—

KOMISJE SEJMOWE ZWIEDZAJĄ OKRĘG NAFTOWY.

Borysław. (AW). Wczoraj popołudniu przybyły do Borysławia zjednoczone komisje sejmowe skarbowo-budżetowa i przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Diamanda w składzie 36 posłów. Przedstawiciel min. przemysłu i handlu w odpowiedzi na przemówienia oznajmił, że rząd już przygotował ustawę. Oczywiście decyzja w tej sprawie należy do Sejmu.

BUDŻET MINISTERSTWA PRACY.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej referował p. **Waszkiewicz** preliminarz budżetu ministerstwa pracy. Dochody faktyczne ministerstwa wynoszą, jak się okazuje **22 proc. dochodów preliminowanych.** Na organizację 6 nowych kas chorych przeznaczono 400 miljonów marek. Po dyskusji min. pracy Darowski oświadczył, że ministerstwo w stosunkowo ciężkich warunkach, wypełnia swoje zadania stosunkowo nieźle. Daje się tylko odczuwać brak odpowiednich sił, które ze względu na niskie płace niełatwo pozyskać. Dalszy ciąg obrad nad preliminarzem budżetowym odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

BADANIE SYTUACJI FINANSOWEJ NIEMIEC.

Eilwese. (PAT.) Radio. Komisja Morgana rozpoczęła dokładne badanie sytuacji finansowej Niemiec, co potrwa 5 do 6 tygodni. Badane być mają następujące punkty: 1) Określenie źródeł pomocniczych niemieckich i zdolności produkcyjnej Niemiec. 2) Oznaczenie sum odszkodowawczych, które Niemcy mogą teraz zapłacić. 3) Wpływ okupacji sprzymierzonych i wpływ sankcji na zdolność produkcyjną Niemiec.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

W hołdzie synowi wieszcza narodowego. Kraków. Wczoraj o godz. 11. w południe odbyło się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego wręczenie dyplomu doktora filozofji honoris causa p. Władysławowi Mickiewiczowi. (PAT).

Sprawy kulturalne polskie na Łotwie. Ryga. Władze łotewskie zatwierdziły nowy statut polskiego Tow. „Oświata", które dotychczas fungować mogło jedynie w mieście Rydze. Według nowego statutu „Oświata" rozszerza swą działalność na całą Łotwę. (PAT.)

Bukareszt. Bratianu wyjechał do Paryża w sprawie konsolidacji długów Rumunji. Podróży tej przypisują pisma rumuńskie wielkie znaczenie. (PAT).

Załatwienie sprawy Rjeki. Porozumienie osiągnięte w Genui przewiduje w razie nieprzyjęcia rozstrzygnięcia kwestji Rjeki przez układ włosko-jugosłowiański mianowanie arbitrem prezydenta Szwajcarji. (PAT.)

Sąsiedzkie warczenia serbsko-włoskie. Oddział II. korpusu włoskiego przekroczył granicę jugosłowiańską i wtargnął na półtora kilometra wgłąb terenu jugosłowiańskiego. Żołnierze włoscy mieli na sobie rynsztunek wojenny. Jugosłowiańska straż graniczna w sile 5 ludzi, zachowała się spokojnie, lecz kiedy Włosi dali około 80 strzałów straż jugosłowiańska strzelała również i rzuciła kilka bomb na atakujących Włochów, poczem cofnęła się. (PAT.)

Wystawa szkolna.

Pod względem oświatowym i szkolnym Polska zespolona przedstawia jeszcze do dnia dzisiejszego wielką różnorodność form, dźwiga jeszcze pozostałości niewoli i z niemi się pora. To też szczególnie w dzielnicach, dotychczas w tej dziedzinie zaniedbanych, panuje gorączkowa praca, ażeby wiekowe zło naprawić. Nie wszystko jeszcze jest tak, jakbyśmy pragnęli, ale mamy już i takie urządzenia, których się wstydzić nie potrzebujemy nawet wobec krajów bardzo kulturalnych.

Jest rzeczą ważną dla nas, dla naszego samopoznania i dla orjentacji na przyszłość, niemniej też dla naszej opinji u zagranicy, by urządzić pokaz tego wszystkiego, co obecnie stanowi treść i charakter polskiej szkoły. Pokaz taki wyjawi to, co jest wspólne tym pracom i zamiarom, jak i to, co jest odmienne i różne; okaże może niejedno, co jest złe, ale i to będzie bodźcem do poprawy. Dla szkoły pracuje prócz tego w Polsce dziś już poważny przemysł, który również chętnie skorzysta ze sposobności wystawienia swoich wyrobów. Że pokaz taki odbędzie się we Lwowie, to nie jest tylko przypadkiem, ani dowodem megalomanji naszego grodu, jeno przywilejem miasta kresowego, które przez szereg lat ogniskowało w sobie znaczną część działalności szkolnej w Polsce. Rzecz jasna, że i ta kresowość przy tem znajdzie stosowne uwydatnienie, że nasz stosunek do narodów, zamieszkujących obok nas tę dzielnicę, będzie odpowiednio odzwierciedlony.

Żmudne prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Komisja szkolna Komitetu pod wodzą dr. Majchrowicza i p. Szajowskiego z czynną spółpracą Kuratorjum, reprezentowanego przez wizytatora p. Eljasza, podzieliła się na sekcje i rozpoczęła pracę. Tych sekcji będzie 24, a mianowicie: wychowanie przedszkolne, szkoły powszechne, seminarja nauczycielskie, szkoły średnie, wyższe, zawodowe, przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych, dokształcanie nauczycieli szkół średnich, internaty i bursy, kolonje wakacyjne, P. A. K. P. D., wychowanie fizyczne i harcerstwo, sztuka dziecka, hygjena szkolna, oświata pozaszkolna, pomoce szkolne, przybory szkolne, wydawnictwa, dział historyczny, sekcja pracy i ożywiania, wykłady dydaktyczno-pedagogiczne, związki nauczycielskie, organizacje młodzieży, władze szkolne. Szczególnie interesujące będą wyniki sekcji „pracy i ożywienia", na które mają się składać warstaty uczniowskie w ruchu, kursy instruktorskie, laboratorja, chóry, orkiestry, ćwiczenia gimnastyczne i harcerskie. Przyczynią się one niewątpliwie bardzo do ożywienia wystawy, która tym sposobem ze składu martwych materjałów przekształci się w żywe zbiorowisko ludzi, rzeczy i — myśli.

Właściwym wystawcą będzie szkoła polska. To też władze szkolne, utrzymujące te szkoły lub zarządzające niemi, w pierwszym rzędzie są powołane do popierania wystawy. Do nich Komitet głównie się odniósł i na nich opiera swoje rachuby. Walną pomocą będą wystawy powiatowe i okręgowe, które będą urządzane w całej Polsce; co pokaźniejsze i ciekawsze eksponaty znajdą się następnie razem na wystawie lwowskiej. Nie wątpimy, że tych okazów będzie mnóstwo i że Komitet z nich potrafi złożyć interesującą całość.

Wystawa ściągnie zapewne liczne rzesze nauczycielstwa i młodzieży szkolnej z całej Rzeczypospolitej do Lwowa. Wykłady i referaty objaśnią i zespolą to, co na wystawie będzie luźne i nieżywe. Tym sposobem Lwów stanie się na miesiąc ogniskiem głównem polskiej myśli pedagogicznej, jej wyrazicielem i pomnożycielem. W interesie miasta i całego państwa leży pomyślność i powodzenie tych planów, które oby jak najpełniej się w czyn przeobleky!

K. Z.

Z TEATRU

„Faust" Gounoda. — Gościnny występ Adama Didura.

Ostatni występ Adama Didura w teatrze lwowskim był jego nowym tryumfem. Ci, którzy go przed laty słyszeli, mogli zauważyć liczne zmiany w interpretacji niektórych scen, zmiany zmierzające do pogłębienia myśli, do podniesienia najdrobniejszych szczegółów; powstała całość pełna artyzmu, bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Każdy gest, każdy najdrobniejszy ruch miał wyraz, miał cel. Piękna dykcja (Didur śpiewał z tekstem oryginalnym), logiczne akcenty podwyższały wysokie wrażenie. Nadewszystko jednak należy podnieść jego mowę muzyczną, jego niezrównany sposób śpiewu, tak naturalny, a tak stylowy i czysto muzyczny.

Obsada innych ról — z których kreacja p. Argasińskiej-Chojnowskiej, jak Małgorzaty, zasługuje przedewszystkiem na wielkie uznanie — pozostała niezmienioną. Chóry trzymały się dzielnie, orkiestra dokładała również dużo starań; pewne nieporozumienia (np. w akcie pierwszym), zamąciły chwilowo gładki bieg całości, lecz na ogół przedstawienie wypadło dodatnio.

Dr. A. Sołtys.

Krzyż Obrony Lwowa na murach dworca kolejowego.

Bohaterski czyn kolejarzy lwowskich, którzy w pierwszych dniach listopada r. 1918 zorganizowali z garścią legjonistów i patrjotycznej młodzieży placówkę obronną w murach dworca kolejowego, uwieńczony został we czwartek widomym znakiem. Na murach tego dworca, po prawej stronie głównego wejścia wmurowano większych rozmiarów metalowy krzyż Obrony Lwowa, nadany Lwowowi przez kapitułę tego krzyża i uroczyście odsłonięto go po przemówieniu dr. Węgrzynowskiego, wygłoszonem w imieniu Naczelnego Dowództwa Obrony Lwowa i kapituły Krzyża Obrony. Na uroczystość te zgromadziły się tysiące publiczności. Gremjalnie przybył związek Obrońców Lwowa, kolejarze z orkiestrą, liczny zastęp druhów „Sokoła IV. z orkiestrą, kompanja honorowa 19 pp. z orkiestrą, delegacje Związku sokolego, Stow. „Gwiazda", Tow. strzeleckiego itd. Honorowe miejsca zajęli reprezentanci wojskowości z komendantem miasta płk. Tlurliem, reprezentanci r. 1863 ze sztandarem, prezyd. m. Neuman, zast. wojewody p. Zimny, grono urzędników kol. z wicepr. Pawłuszkiewiczem, prezes Tow. dziennikarzy polskich Laskownicki i w. in. Mszę polową odprawił kapelan wojskowy major Koppl z Częstochowy, poczem wikary kościoła św. Elżbiety ks. Kaczorowski wygłosił bardzo podniosłe kazanie na temat bohaterstwa Lwowa, poczem przemawiał major Zygmuntowicz, jako jeden z dowódców obrony Lwowa, który oddał hołd poległym w tej walce, dalej prezes Tow. uczestników powstania 1863 prof. Syroczyński, reprezentant Wilna p. Wacław Studnicki i wicepr. kolei p. Pawluszkiewicz. Owacyjnie oklaskiwano przemówienie p. Studnickiego i wznoszono okrzyki na cześć Wilna. — Po uroczystości udano się pochodem do miasta i pod pomnikiem Mickiewicza, po przemówieniu rotm. Nittmana i kolejarza p. Presza, pochód rozwiązano.

Na krawędzi dnia.

KANIKUŁA PRZEDWCZESNA.

Od Atlantyku przesuwa się zwyżka ku nam. Niedawno doniesiono, że w Londynie ciepłomierz wskazuje 89 stopni (na szczęście Fahrenheita) w cieniu! Straszne liczby — uspokójmy się, że Anglicy tylko w walucie liczą tak niskiemi cyframi, inne miary trzymają na poziomie marki polskiej lub zgoła rubla sowieckiego. (Dziennie robił piechotą 20 mil, wzniósł się na 15.000 stóp, a miał przeciętną temperaturę 75 stopni F...), kosztowało go zaś to pół funta. U nas byłoby naodwrót.) Dziś fala żaru płynie do nas.

Boję się, że gdy ta kanikuła dojdzie do nas, zaczną ludzie od gorącości lejącej się z nieba na czaszki gadać tak znakomicie a tak głupio jak Lloyd George w Izbie gmin. „Jutro jest niepewne". „Wojna z bolszewikami jest niebezpieczna". „Dać spokój bolszewikom niebezpieczne". Gdy się o czemś chce wiedzieć, trzeba się o tem dowiedzieć". Same głębokie i wnikliwe uwagi.

Aż wreszcie kończy „premjer świata" i głosi z emfazą triumf: Nic nie zrobiliśmy, ale uzyskaliśmy obietnicę, że nie bedzie wojny. Pauza artystyczna.

— Wojna nie wybuchnie, o ile jej ktoś nie zrobi...

Rzekł. Ica.

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw lwowskich że zmuszone są — w ślad za wydawnictwami krakowskiemi i warszawskiemi — podnieść cenę pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 27. maja b. r. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

marek 30

regulując jednocześnie odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Chwila, Dziennik Ludowy, Gazeta Lwowska, Gazeta Poranna, Kurjer Lwowski, Kurjer Powszechny, Nowiny Poniedziałkowe, Słowo Polskie, Wiek Nowy

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Filipa N.; gr. kat. Hyborji m. Jutro rz. kat. A. 6 po W. , ilh.; gr. kat. N. 6 SS. Otec. Wschód słońca 3·27, zachód 7·14.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W sobotę o 3·30 pop. »Krakowiacy i górale« — wieczór »W małym domku«, dramat Rittnera (gość. występ Ordon Sosnowskiej).

W niedzielę o g. 11·50 Wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją O. Nedbala— o 3·30 pop. »Dzieje salonu« — o 7·30 wiecz. „Sprzedana narzeczona".

W poniedziałek „W małym domku" (występ Ordon Sosnowskiej).

We wtorek »Bal maskowy«.

W środę „W małym domku" (występ O. Sosnowskiej).

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W sobotę »Jedna i druga«.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę »Jedna i druga«.

Repertuar Teatru Nowości.

W sobotę „Dudek".

W niedzielę o 3·30 „Szał miłości" — o 7·30 wiecz. „Rozwódka" (występ Kaweckiej).

W poniedziałek »Rozwódka« (występ Kaweckiej).

We wtorek „Dudek".

W środę „Dama w gronostajach" (występ Kaweckiej).

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Część koncertowa. Występy Lili Ossowskiej i Idy Erwestówny. »Cziczerin we Lwowie«, rewja Rajskiego.

Teatr lit.-art. „Su" ulica Ossolińskich 1. 10.

Od 23. maja: Występy A. Kitschman, Henia Domańskiego, Windheima, Michałowskiego, Wilkoszewskiej, Sławskiego. »Ambasador, baryton i onaż, skeich. „Maks i Moritz", operetka. Dekoracje pędzla p. Krupskiego.

We Lwowie.

— **Połączenia telefoniczne** między Krakowem i Wiedniem, oraz między Lwowem i Warszawą przerwane.

— **Uroczystość dekoracji grobu** poległych w obronie naszych Kresów Wschodnich trzech lotników Amerykanów odbędzie się we wtorek, 30. bm. o 10.30 na cmentarzu obrońców Lwowa. Reprezentowane będą władze cywilne, wojskowe i municypalne, oraz dziatwa szkolna. Na uroczystość tę zjadą się też delegaci Ameryki z wszystkich dzielnic Polski. Uprasza się o jak najliczniejszy współudział wszystkich Lwowian.

— **Wiec ogólno-akademicki** odbędzie się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, w niedzielę dnia 28. maja bm. o godz. 10 rano. Na wiecu tym złożą sprawozdanie delegaci środowiska lwowskiego z II. Ogólnego Zjazdu polskiej Młodzieży akademickiej w Wilnie. Referują pp. Żurowski Jerzy i Bertoni Tadeusz. Do tłumnego udziału wzywa całą polską młodzież akademicką Uniwersytetu, Politechniki i Akademji weterynarji Ogólnoakademicka Konferencja międzystowarzyszeniowa.

— **Z Ossolineum.** Znany w szerokich kołach naszego miasta dr. Marjan Linde, charge d'affaires w Bukareszcie, złożył do dyspozycji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie znaczną kwotę na nowe wydanie „**Słownika**" Samuela Bogumiła Lindego. Sprawą tą, wymagającą niezwykłej staranności i długich lat pracy, zajmie się specjalny komitet redakcyjny, złożony z najwybitniejszych naszych językoznawców.

— **Z karty pośmiertnej.** Teofila de Riccio Ricci Lewicka, Sodaliska „Dzieci Marji" Sacré-coeur, matka znanych przemysłowców Aleksandra, Stanisława i Jakóba Lewickich, zmarła d. 26. maja br. we Lwowie, przeżywszy lat 74. R. i. p.

— **Dla repatrjantów.** Związek właścicieli kinoteatrów złożył 30.000 mk. Vivat sequens!

— **Konsulat brazylijski we Lwowie.** Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Stanisławowi Henrykowi Kieszkowskiemu, wicekonsulowi brazylijskiemu we Lwowie.

— **Międzynar. konferencja tranzytowa we Lwowie.** Po zakończeniu obrad konferencji tranzytowej główni delegaci Austrji, Rumunji i Czechosłowacji, którzy w dalszym ciągu pod przewodnictwem delegata ministerstwa kolei żelaznych p. dra Bonharda, fachowego referenta dla spraw tranzytu do Rumunji, brali udział w pracach wspólnej komisji specjalnej, wyjechali dziś do Lwowa. W kwestjach przewozowo-tranzytowych osiągnięto zasadnicze porozumienie, stwarzając w ten sposób podstawy dla urzeczywistnienia bezpośredniej komunikacji towarowej z zagranicą tranzytem przez Polskę.

— **Towarzystwo walki z gruźlicą we Lwowie** otwiera z dniem 15. czerwca br. kolonję leczniczą dla dziewcząt w Szczepiotach. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Tow. (ul. Lindego 5.) między 12 a 2 w południe.

— **Z teatru.** Znakomita artystka Ordon-Sosnowska rozpoczyna w sobotę w teatrze Wielkim gościnne występy rolą Marji w Rittnero „W małym domku". Niezapomniany autor tak swego czasu pisał do Ordon-Sosnowskiej po premierze tej sztuki (cytujemy dosłownie tekst listu): „Łaskawa Pani! Nie wiem jak mam wyznać wdzięczność za Jej niezrównaną, wprost klasyczną Marję. Jestem przekonany, że drugiej takiej Marji nie ma na żadnej polskiej scenie. Nigdy nie zapomnę, że Pani zawdzięczam powodzenie sztuki, która ze wszystkich mych rzeczy pozostanie mi zawsze najmilszą. Proszę przyjąć szczere gorące dzięki i wyrazy prawdziwej czci dla Pani talentu".

Wiktorja Kawecka wystąpi jeszcze w „Rozwódce" kilkakrotnie, następnie grać będzie „Damę w gronostajach". — Nieodwołalnie po raz ostatni „Krakowiacy i górale" pójdą w sobotę po południu.

— **Wielki koncert symfoniczny** pod dyrekcją **Oskara Nedbala** odbędzie się w niedzielę w teatrze Wielkim o godz. 11.30 w południe. Pełna orkiestra operowa pod batutą znakomitego kompozytora i dyrygenta wykona: Noskowskiego „Step", Dworzaka „V. symfonję z Nowego Świata" (Largo, Allegro, Adagio, Scherzo, Allegro vivace), oraz uwerturę z „Tannhäusera".

— **Z izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych pod przewodn. sędziego okręg. Göttingera rozprawa o bandycki rabunek. Oskarżeni są o to Cyryl Wolin i Stefan Szmyrko, obaj młodzi zarobnicy, gr. kat. obrządku. Do wsi Wolicy Kamerowej przyjechał z Ameryki i przywiózł sporo dolarów Michał Iwanczyna. W nocy na 29. lipca 1921 r. dostali się dwaj bandyci przez otwór zrobiony przez nich w strzesze dachu do izby, gdzie spała żona i córka Iwanczyna. Przyłożywszy im rewolwer, zażądali pieniędzy, a gdy dowiedzieli się, że Iwanczyszyn śpi w stodole, udali się tam i przywlekli go do izby. Tu związali mu ręce, oczy zawiązali ręcznikiem i grozili zabiciem. W ten sposób dopięli celu. Zabrali 126.204 mk., 750 dolarów, złoty zegarek, lornetkę i 3 chusteczki do nosa, poczem odeszli.

Po długiem śledztwie ustalono, że rabunku dopuścili się oskarżony Wolin i niejaki Piotr Mielnik, który zniknął bez śladu, zaś osk. Sznyrko stał na straży, do czego przyznał się sam i opowiedział szczegóły rabunku. Wolin stanowczo wypiera się winy. Przesłuchany wczoraj Iwanczyna poznaje Wolina bez zastrzeżeń. Na ławie oskarżonych zasiadł też Mikołaj Połochajło, kowal, który kupił zrabowane przedmioty. Wyrok zapadnie dziś.

Z całej Polski.

— **Zjazd akad. Kółek naukowych.** Rozpoczęły się 25. bm. w Poznaniu obrady zjazdu akademickich kół naukowych, wszystkich wyższych uczelni Polski. Zjazd zakończy się w niedzielę.

— **Zjazd zw. młodzieży wiejskiej Wileńszczyzny.** 25/5 odbył się zjazd związku młodzieży wiejskiej ziemi wileńskiej przy udziale 42 delegatów i około 100 gości. Zjazd uchwalił zjednoczyć się z Centralnym związkiem młodzieży wiejskiej w Warszawie.

— **Gazeta Wileńska,** dotąd organ Straży kresowej i Rad ludowych, przeszedł w ręce grupy p. Skulskiego.

— **P. Barwiński,** reżyser teatrów lwowskich, powołany został na stanowisko dyrektora teatru w Łodzi. W radzie miejskiej łódzkiej rządzą socjaliści; prezydentem miasta jest socjalista Rżewski, zastępcą lwowianin dr. Stupnicki. Z tego powodu dzienniki prawicowe łódzkie („Kurjer Łódzki p. Skulskiego) rozpoczęły kampanję przeciw p. Barwińskiemu.

— **Pierwszy kongres stenografistów polskich w Warszawie.** Dnia 5. i 6. lipca br. odbędzie się w Warszawie kongres stenografistów polskich (system Gabelsberger-Poliński). Bliższych informacji udziela komitet organ. kongresu, Warszawa, Krucza 26/13.

— **Potworne morderstwo.** Dwaj bracia zabici. 17. bm. w lesie, należącym do folwarku Manajów—Garwolin, pow. Zborów, Wł. Skórski z Manajowa strzelił z dubeltówki w czasie sporu o używanie lasu do 60-letn. Jana Dzika, właściciela tego folwarku a potem do brata jego Józefa. Morderca strzelił na rozkaz ojca swego. Mordercy zbiegli. W drodze do szpitala Jan Dzik zmarł, a brat jego skonał po strasznych męczarniach 22. bm. Obaj zabici cieszyli się głęboką czcią z powodu szczerego i czynnego patrjotyzmu.

Ze świata.

— **Izydora Duncan aeroplanem z Moskwy.** Wilno 21. maja. (Kor. wł.). W tych dniach do Berlina udała się aeroplanem z Moskwy Izydora Duncan z mężem Jeseninem. Władze polskie dały zezwolenie na przejazd bez wizy w Gdańsku.

— **Pomnik malborski.** Nowa manja pomnikowa ogarnęła Niemcy. Po „Siegesalbach" kurfirstów i feldmarszałków, przychodzi kolej na więcej abstrakcyjne monumenty. I tak w tych dniach Hindenburg odsłoni pomnik zwycięstwa w plebiscycie mazurskim.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **V. wieczór odczytowy** Koła artystycznego **medyków** w sobotę 27. bm. o g. 7.30 wiecz. w sali instytutu fizycznego (ul. Długosza 8.) wykład p. Bajsarowicza „O mediunizmie" z pokazami świetlnymi. Wstęp 100 i 200 mk.

— **Drogi i cele nowej sztuki.** W niedzielę 28. bm. odbędzie się w salach Tow. sztuk pięknych (ul. Dzieduszyckich l. 1. gmach Muzeum przem.) odczyt Konrada Winklera, autora dzieła o formiźmie, pt. „Drogi i cele nowej sztuki", poczem nastąpi otwarcie salonu i sprzedaż prac zamiejscowych i zagranicznych ekspresjonistów.

— **Towarzystwo hygieniczne.** W niedzielę 28. bm. w sali kinoteatru „Chimera" (ul. Akademicka 8.) o g. pół do 12 popularny odczyt prof. dra W. Nowickiego z licznymi pokazami pod tytułem „O chorobie raka i jej zwalczaniu". Bilety wstępu przy kasie kinoteatru.

W **środę** dnia 31. bm. o g. 6 wiecz. w sali posiedzeń magistratu (ratusz I. p.) zebranie naukowe, na którem dr. Mikołajski wygłosi referat pt. „Stan obecny walki z alkoholizmem". Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

— **Franciszek Baytel** wygłosi dnia 30. bm. w sali ratuszowej o g. 7 wiecz. odczyt pt. „O szczęściu". Dochód na budowę II. Domu techników lwowskich.

— **Walne zgromadzenie polskiego Tow. filologicznego** odbędzie się we Lwowie, w sobotę 27. maja 1922, o g. 4 popoł. w sali VII. uniwersytetu (gmach stary).

— **Lwowska Lutnia-Macierz** urządza w niedzielę, dnia 28. maja o g. 12. w południe w sali Filharmonji (gmach Skarbka) pod dyrekcją dra Adama Sołtysa „Poranek muzyczny", na którym zostanie wykonany szereg utworów chóralnych przy współudziale art. estradowej WP. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej. Bilety po cenach popularnych do nabycia w księgarni WP. Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Missa solemnis**, końcowe próby, sobota, poniedziałek j. z.

Komunikaty.

Komitet obywatelski „Tygodnia dzieci T. O. M." uprasza panie o łaskawe wpisywanie się na listy wyłożone w biurze gł. T. O. M., ul. Koralnicka 6. I. p. celem objęcia w odpowiednich dla siebie miejscach i czasie sprzedaży odznak przy stolikach w dniach zbiórkowych 4., 5. i 11. czerwca br. Lista będzie zamknięta 31. bm.

Tegoroczne kolonie lecznicze T. O. M. dla wsch. Małopolski urządzane centralnie wyjadą do Bołechowa i Rymanowa 1. lipca i 1. sierpnia br. Pisemne podania o przyjęcie w terminie do 15. czerwca br. należy wnosić z województwa lwow. do biura gł. T. O. M., ul. Koralnicka l. 6., z województw stanisławowskiego i tarnopolskiego do tamtejszych biur filjalnych T. O. M. (Prezydja sądów okręgowych). Opłata wynosi 18.000 mk. od dziecka. Pewne ograniczone zniżki ewent. zupełne zwolnienia od tej opłaty przewidziane. Dzieci funkcjonarjuszy państw. mają pierwszeństwo przyjęcia. Tegoroczne kolonie wypoczynkowe T. O. M. urządzają powyższe 3 biura oddzielnie.

Bandytyzm w okręgu mielnickim.

Piszą nam stamtąd: Zaledwie przycichła głośna afera paskarska „szmugiel" tytoniu pocztą i afera Goldhirscha-Marczyńskich, szmugiel rumuński — gdy oto miniony tydzień przyniósł trzy nowe „afery" z epilogiem o wiele gorszym. Oto późnego wieczora 16/5 niewyśledzona banda opryszków napadła na folwark Chaima Hafnera w Olchowcu, zrabowała 7 koni, ubezwładniając 7 fornali — według ich zeznań — konie uprowadziła, wtargnęła następnie do domu na folwarku, gdzie mieszkał gumienny Goldhaber, żonę tegoż poturbowała, a syn Leon zginął od postrzału. Ślady uprowadzonych koni prowadzą za Zbrucz — dwa konie znalezione dnia następnego na polach.

Dnia 19/5 br. kasjer dworski w Zalesiu M. Dickman pozbawił życia wystrzałem z rewolweru służącą swoją Reszytnyk, następnie sobie życie odebrał. W pozostawionym liście wyjaśnia, że czyni to z przyczyn rozmaitych.

Dnia 20/5 br. w pobliskiem Iwaniu Pustem Bronisław Kaczorowski, właściciel realności, zabił podstępnie browningiem szwagra inżyniera Prewosta, a teściową trzykrotnie postrzelił. Ostatnia dogorywa. Przyczyną mordu spór familijny o grunt.

Sprawca miał zbiedz nago do Rumunji — mordu dokonał w biały dzień, w obecności naczelnika gminy, a pod okiem prawie policji umknąć zdołał, odgrażając się funkcjonarjuszom sądu przed różnymi osobnikami. Śledztwo w toku. Słabość organów bezpieczeństwa aż nader widoczna.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

KRONIKA SPORTOWA.

Czarni—Pogoń. Drużyna Pogoni nie stawiła się do zawodów z powodu wyjazdu Wacka Kuchara i Garbienia na międzypaństwowe zawody Polska—Szwecja. Sędzia p. dr. Kaufmann ogłosił walk-ower na korzyść Czarnych.

Mistrzowstwo V. dywizji piechoty. W dniu wczorajszym na boisku 19. pp. na Cytadeli stanęły naprzeciw siebie drużyny 19. pp. i 40. pp., dwaj najgroźniejsi rywale o tytuł mistrza. Mecz ten zakończył się niespodziewanem wysokiem zwycięstwem 19. pp. szczególnie z tego powodu, że pułk 40. wystąpił w składzie zdekompletowanym. Gra naogół mało interesująca, z powodu słabego poziomu technicznego u przeważnej części graczy. Drużyna 19. pp. w każdym razie prócz uzyskanych bramek, wykazała wyższość nad przeciwnikiem w kombinacji i ofiarność w grze, której niestety u 40. pp. zauważyć nie było można. Drużyna 40. pp. operowała przez cały przeciąg gry występami solistów, lecz o jakiejkolwiek kombinacji i wspieraniu się wzajemnem nie było mowy. W pierwszej połowie uzyskuje 19. pp. trzy punkty, w tem jeden z karnego, w drugiej części zdobywa dwa dalsze. Wynik końcowy 5 : 0 na korzyść 19. pp., stosunek rzutów narożnych 4 : 1 dla 40. pp.

Z drużyny 19. pp. odznaczyli się szczególnie por. Kowalski, Zawitkowski, Bielak, Woskowicz i plut.Hauler, z 40. pp. kap. Damm, sierż. Drapała, plut. Hawling oraz st. szer. Duda. Sędziował por. Bereźnicki z D. O. K.

Równocześnie z radością nadmienić wypada, że Lwów uzyskał jeszcze jedno pierwszorzędne boisko sportowe, których brak tak bardzo daje się nam odczuwać. Boisko na Cytadeli, zbudowane własnym kosztem i pracą przez 19. pp., otoczone bieżnią, barjerami, ławkami w dwóch kontsygnacjach, w otoczeniu drzew przedstawia tak miły widok dla oka, że trudno z niem porównać jakiekolwiek boisko w Polsce. W imieniu sportu lwowskiego należy wyrazić gorące podziękowanie w pierwszym rzędzie dowódcy 19. pp. ppułk. Juljuszowi Zulaufowi, za którego inicjatywą i staraniem plan stworzenia wojskowego boiska do gry w piłkę nożną został szczęśliwie doprowadzony do skutku. Nadmienić również wypada, że dużą zasługę w tem tak pięknem dziele mają pułk. Thulie, jako przewodniczący dywizyjnego koła sportowego i por. Kowalski adj. kom. miasta i placu, ten ostatni przez objęcie fachowego kierownictwa budowy. Jak dowiedzieliśmy się na podstawie informacji udzielonych nam przez kompetentne sfery wojskowe, w krótkim już czasie zbudowane zostaną trybuny, by publiczność wygodnie przypatrywać się mogła rozgrywanym zawodom.

Gdyby wszyscy dowódcy pułków na prowincji wzięli sobie przykład z dowódcy 19. pp. pułk. Zulaufa, skargi na brak boisk w Polsce wkrótce musiałby ustać i sprawa ta tak piekąca dla rozwoju piłki nożnej w Polsce, w krótkim czasie zostałaby szczęśliwie rozwiązaną.

Klubowe zawody lekkoatletyczne Czarnych. Bieg 100 m. 1) Langer 12.1, 2) Kmieciński, 3) Winnicki. Startowało 4. Bieg 400 m. 1) Kmiciński w bardzo dobrym czasie 56.4 s. 2) Komierowski, 3) Langer. Startowało 4. Rzut dyskiem. 1) Kirschner

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26 maja.

+ **Za cenę nafty.** (v). Jak donosi paryski „Journal", w Belgradzie bawi obecnie jeden z dyrektorów grupy Royal-Dutch-Shell, Benard, który zaproponował rządowi serbskiemu w imieniu konsorcjum angielsko-amerykańskiego pożyczkę w kwocie 100 miljonów dolarów. Za warunek stawia Benard oddanie reprezentowanym przez niego towarzystwom monopolu sprzedaży nafty w całej Serbochorwacji.

+ **Pożyczka dla Austrji.** (v). Austrjaccy delegacji finansowi w Londynie przedstawili reprezentantom amerykańskiego banku Morgana, jak i rządowi angielskiemu projekt pożyczki w wysokości 8—10 miljonów funtów. Jako zastaw gotowi są oddać Austrjacy dochody celne, któreby były płatne w złocie. Część z tej pożyczki poszłaby na pokrycie deficytu budżetowego, część zaś na utworzenie nowego banku emisyjnego. Amerykanie — jak donosi „Times" propozycję te przyjęli w zasadzie przychylnie.

+ **Ameryka zamyka kasę.** (v). Minister handlu Hoover oznajmił na posiedzeniu Izby handlowej w New-Yorku, że odtąd rząd amerykański bezwzględnie nie będzie udzielał pożyczek państwom zagranicznym. Wszystkie przyszłe pożyczki będą finansowane wyłącznie przez prywatny kapitał amerykański, odpowiednio do stopnia zaufania, jaki wzbudza zainteresowany kraj.

+ **Odkrycie złota.** (v). „Daily Mail" donosi o odkryciu nader bogatych kopalń złota w Australji na północny-zachód od Sydney'u, dokąd poczynają napływać olbrzymie tłumy poszukiwaczy.

+ **Giełda zbożowa.** Zebranie odbyło się przy małej ilości uczestników. Transakcji nie dokonano z powodu żądanych wysokich cen, wskutek tego usposobienie wyczekujące. Popyt silny za żytem i owsem przy b. małej podaży. (AW.)

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	26 maja	B) Akc. przem.	26 maja
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota . . .	2050
Handl Pozn. .	3525	Górka . . .	6000
Hipot. akc. .	800	Olkos	T 6700
Hipot. zemel.	420	Parowozy . .	T 1175
Małopolski .	725	Patria . . .	5600
Powszechny .	375	Pezet . . .	900
Przemysłowy	575	Pocisk . . .	750
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob . .	700
		Pol. Nafta .	1950
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	685
		Rakszawa . .	T 6650
Brow. Lwow.	15000	Siersza el. . .	1250
Chodorów . .	T 3400	Gór. Siersza .	6000
Karpalit . .	1750	Tepege . . .	5700
Ćmielów . .	T 4800	Zieleniewski .	5550
Portland z.S .	—	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 116	Lwów — dnia 26 maja 1922 Gotówka	Lwów — dnia 26 maja 1922 Dewizy	Warszawa dnia 26. maja (Dewizy)	Zurych dnia 26 V. (Dewizy)	Berlin dnia 24 V. (Dewizy)	Wiedeń dnia 23 V (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.15	7.45	2.450
1 funt ang.	17500—18200	17600—18300	18100—18200	23.35	1396.75	44.175
100 frs franc.	35000—37000	35500—37500	36800—37200	47.90	2828.55	89.600
100 fr szwaj.	74000—79000	75000—80000	78400—79200	100—	5982.50	1890.75
100 frc belg.	32000—34000	32500—34500	33800—34200	48.95	2593.25	82.450
100 K czesk.	7500—7900	7500—7900	7800—7800	10.05	590.75	183.40
100 K węg.	425—525	425—525	——	—.64	86.65	01.172
100 K austr.	39—43	39—43	41.90—42.00	—.05	3.34	100.—
100 M niem.	1350—1425	1350—1425	1360—1400	1.80	100.—	8.233
1 Dolar am.	3925—4000	4025—4100	4015—4075	5.24	314.15	9.931
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2110—2120	27.50	1602.00	50.670
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	204.00	6.844
100 guld. hol.	125000—135000	150000—160000	—'—	204.00	12140.20	8862.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—'—	97.75	571.215	186.400
100 K. duńs.	84000—88000	P 80000—85000	—'—	112.00	6668.95	212.375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—'—	165.00	8085.10	257.850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie: słabo notowane.

33.07 m. Startowało 3. Skok w dal. 1) Langer 5.43, 2) Stahl 5.40, 3) Winnicki 5.32. Rzut oszczepem. 1) Kirschner 38.18 m. Startowało 4.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne Pogoni. Bieg 100 m. Memorjał Wolskiego. 1) Sterba 11.6 s., 2) Sponer 12 s., 3) Pańczak. Wszyscy z Pogoni. Startowało 6. Rzut kulą. 1) Tiger (Ż. K. S. Hasmonea) 8.94. 2) Kuchar M. 3) Prugar — obaj z Pogoni Startowało 5. Skok w zwyż. 1) Tiger 1.552 m. 2) Kuchar M. 1.473 m. 3) Tarczyński (P.) 1.47 m. Startowało 5. Bieg 1500 m. 1) Kawa (P.) 4.54.6. 2) Hałicki (P.) 4.55.9. 3) Stanulewicz (Lechia) 4.58. Poza konkursem osiągnął drugie miejsce Rubinowski (P.) Startowało 10. Rzut oszczepem. 1) Salwer (Ż. K. S. Hasmonea) 35.57 m. 2) Sterba (P.) 31.76. 3) Kawa 27.76. Startowało 7. Skok o tyczce. 1) Kowalski (P.) 2.53. 2) Tarczyński 2.25. Startowało 3.

Z wyjątkiem biegu na 100 m. były inne zawody otwarte tylko dla młodzików, tem bardziej więc należy podnieść stosunkowo wielką ilość startujących, jako zadatek rozwoju lekkiej atletyki.

Wyniki meczów z czwartku: Czarni I.—Czarni II. (komb.) 4 : 1. Sędziował p. dr. Kaufman.

Czarni IV.—Związek Strzelecki 4 : 1 (2 : 1). Sędzia p. Decowski.

Ż. K. S. Hasmonea III.—Pogoń IV. 3 : 1 (3 : 0). Sędzia p. maj. Ajdukiewicz. F. N.

I. L. K. S. Czarni komunikuje: W sobotę i w niedzielę odbędą się zawody w piłce nożnej między drużynami D. S. K. Cieszyn a Czarnymi. Jest to pierwsza drużyna niemiecka tego roku we Lwowie, publiczność więc nasza mieć będzie sposobność porównania jej gry z widzianemi już tego sezonu drużynami czeskiemi i węgierskiemi. Dla wykazania siły tej drużyny dość podać wyniki tamtegoroczne: D. S. K. Cieszyn—Hakoah, Wiedeń 1 : 2, D. S. K. Cieszyn—Wacker, Wiedeń 0 : 0. D. S. K. Cieszyn—Kriketerzy, Wiedeń 4 : 1. D. S. K. Cieszyn—Liga, Opawa, 1 : 0. D. S. K. Cieszyn—B. B. V. 4 : 1 i 7 : 1.

W tym sezonie oprócz przegranej z Törchvesem (Budapeszt) 3:1, drużyna ta nie poniosła jeszcze żadnej porażki.

Skład gości będzie następujący: Bramkarz Becker, obrona Jusof, Starzik, pomoc Jadamin, Kroczek, Pindur, napad Bota, Teca, Nikmann, Gleisar i Lewiński. Gracze rezerwowi: Dirninger, Kawarz, Zarnarski.

Sekcja lekkoatletyczna I. L. K. S. Czarni urządza w niedzielę, dnia 28. maja 1922 pięciobój (Memorjał śp. Szulakiewicza Stanisława) dla członków klubu: 1) Skok w wyż; 2) rzut kulę, 3) skok w dal; 4) rzut dyskiem; 5) bieg 400 m. — Początek o g. 3.30 popol. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Fischer.

D. S. K. Cieszyn—Czarni. W sobotę 27, i w niedzielę 28. maja przybędzie do Lwowa mistrz okręgowy Śląska D. S. K. Cieszyn dla rozegrania zawodów z Czarnymi. Goście są drużyną bardzo silną o czem świadczą wyniki: z Hakoah wiedeńską 1:2, z Wackerem wiedeńskim 0:0, z Kriketerami wiedeńskimi 4:1, z Ligą opawską 1:0, z B. B. S. V. 4:1 i 7:1.

Skład drużyny: Becker-Iusof, Starzik-Jadamus, Kroczek, Pindur-Bota. Texa, Nikman. Gleizar, Lewiński. Rezerwowi: Dirninger, Kawacz, Zamarski. Początek matchów o godz. 6 popoł. Boisko Tow. zabaw ruchowych.

D. S. K. Cieszyn jest pierwszą niemiecką drużyną zagraniczną, która tego roku przybywa do Polski.

Match. W niedzielę, tj. 28. bm. o g. 4 popoł. odbędzie się match footbalowy pomiędzy 54. pp. z Tarnopola, a 19 pp. Początek o g. 4 popoł. Podczas matchu przegrywać będzie muzyka wojskowa.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na dar 3-go Maja: Kółko Roln. — Dublany pod Lwowem 15.507.

Na skarb narodowy: Kornela Jabłonowska w srebrze K 1, w niklu K 1·40, w miedzi 27 h, w markach 12·50.

Na Repatrjantów: VII. Depart. Magistratu opłata od dawna wydawanych biletów na widowiska, 1.150, Związek Przemysłu Drzewnego Stolarzy Lwowskich zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24. marca 1922 r. 10.000, VII. klasa gmn. im. Słowackiego zamiast upominku dla gospodyni klasy w dniu imienin 3 500.

Na związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.: Dr. D. nieprzyjęte honorarjum od Dr. Sawickiego 10.000.

Na sieroty w zakładzie św. Józefa przy ul. Piekarskiej: Józef Müller imieniem R. Massa 180.

Na ociemniałych inwalidów wojsk.: Józef Müller imieniem sędz. F. 42.

Na kaplicę Orląt: Zofia Marja 20.

Na ociemniałych Legjonistów: N. N. 100.

Na Tow. Szkoły Ludowej: Zarząd Lasów 80.

Na drugi Dom Techników: Majerówna p. Piwko zwrot długu imieninowego 1.500.

Dla „nieszczęśliwej" sieroty po urzędniku państw.: H. B. składa 1.000, Jaworski 100, J. Ł. 500, J. K. 100.

Dla A. M. chorej na płuca: Por. Kossel Worochta 1.000, J. Ł. 500, J. K. 100.

Dla pracown. druku sk. M. Machównej: J. K. 100, Od personalu pomocniczego „Grafia" i od maszynistów 1.000.



Nauka i wychowanie.

Znaczki pocztowe dla Filatetistów (na prowincję nie wysyłam) Najtańsze źródło. Karolina Hawranek. Skład papieru Lwów, Rutowskiego 10. 1300

Posady i prace.

Były urzędnik sądowy, mający kilkunastoletnią praktykę w większym browarze w zach. Małopolsce, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie przemysłowem (jako kasjer, buchalter, lub magazynier) najchętniej na prowincji. Zgłoszenia: A. Strońiski, ul. Zdrowia 4.

Panna z ukończoną szkołą wydział., kursem buchalterji a także pisząca biegle na maszynach poszukuje odpowiedniej posady, zgłoszenia do Admin. „Kur. Lw." pod „Małopolanka". 1593

Służąca znajdzie zajęcie zaraz ul. Jabłonowskich 4.m. 5. 1608

Osoba inteligentna obejmie zarząd gospodarstwa na wsi u samotnego starszego mężczyzny. Zgłoszenia: Hofmana 10, I. piętro na prawo. 1607

Poszukuje się służącej do kuchni i sprzątania, Grodecka 46, I. p. 1616

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Mieszkania

Poszukiwane zaraz trzy lub cztery pokoje z kuchnią na biuro w śródmieściu lub najbliższej okolicy śródmieścia. Zgłoszenia do administracji »Kurjera lwowskiego«, za okazaniem kwitu inseratowego. Mieszkanie może być częściowo urządzone. 1620

Starszy, samotny urzędnik państwowy poszukuje dwa pokoje lub jeden duży (bez mebli) z utrzymaniem. Zapłata częściowo może nastąpić w naturaljach. Zgłoszenia pisemne lub ustne od godz. 4 do 5 przyjmuje z grzeczności Mieczysław Pleuss, ul. Listopada 36, parter.

Do wynajęcia w Rzęśnie Polskiej na lipiec i sierpień 2 pokoje z kuchnią i służącą. Wiadomość: Lwów Kopcowa 4, Ossolińska. 1617

Dyrekcja państwowego gimnazjum ref. klasycznego we Wrześni.
L. 371.

KONKURS.

Z rokiem szkolnym 1922/23 są do obsadzenia przy tut. zakładzie następujące posady nauczycielskie: a) **1 matematyki i fizyki,** b) **1 filologji klasycznej,** c) **1 romanistyki,** d) **1 germanistyki z filologją klas. z przedmiotem pobocz.**

O posady te ubiegać się mogą wyłącznie kandydaci, posiadający **wykształcenie uniwersyteckie**, czynni w służbie nauczycielskiej prywatnej lub państwowej względnie absolwenci wydziałów filozoficznych uniwersytetów. Egzaminowani mają pierwszeństwo. **Podania** należycie ostemplowane, wystosowane do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu. nadsyłać należy w terminie **do dnia 15. czerwca** br. na ręce podpisanej Dyrekcji zakładu, załączając w uwierzytelnionych odpisach: a) świadectwa z odbytych studjów uniwersyteckich, b) świadectwa z odbytych kollokwiów i egzaminów, c) świadectwo egzaminu dojrzałości, d) świadectwo zdrowia, e) fotografję stwierdzającą urzędownie tożsamość osoby, f) przebieg dotychczasowej pracy nauczycielskiej. Nauczyciele czynni w szkołach średnich państwowych, winni po uzyskaniu zwolnienia w danym okręgu szkolnym, wnosić podania w przepisanej drodze służbowej przy załączeniu załączników ad f).

Września, dnia 20. maja 1922.

1578 **Alfred Rymanowicz,** dyrektor.

Września jest miastem powiatowem, bezpośrednie połączenie z Poznaniem (1 g. 20 m.), z Gnieznem (25 m.) z Warszawą przez Strzałków-Kutno. Elektryka wodociąg, kanalizacja.

Wojsk. Sąd Okr. w Warszawie

wzywa każdego, ktobykolwiek miał wiadomości o zamawianiu i zrobieniu na czyjekolwiek w roku 1921 zamówienie pieczęci, stampilji Dowództwa Okręgu Korpusu w Kielcach, Działu Kontroli Gospodarczej przy D. O. K. Kielce, lub innych władz wojskowych w Kielcach, aby bezzwłocznie uwiadomił o tem Wojskowy Sąd Okręg. w Warszawie Plac Saski 5. do L. K. V. 91/22., w szczególności podał bliższe szczegóły co do osoby zamawiającego, oraz swój adres.

Szef Wojsk. Sądu Okr. Nr. I. Warszawa

Daniec

Pułkownik. 1621



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.